



29 czerwca o. Waldemar Słota, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Brzostowicy Wielkiej, obchodzi 25. rocznicę święceń kapłańskich. Jubileuszowa data to nie tylko powód do dziękczynienia za ów dar, lecz także okazja do refleksji nad wielkością i płynącymi z niego zobowiązaniami. W dzisiejszym numerze „Słowa życia” solenizant opowiada o swojej posłudze na niwie Pana. – ***Mówi się często, że niezbadane są ścieżki Boga, którymi nas prowadzi. Jednych porywa do takiej lub innej posługi (kapłańskiej, lekarskiej, nauczycielskiej) stopniowo i spokojnie, innych raptownie i całkiem niespodziewanie. O. Waldemarze, w jaki sposób Ojciec rozeznał swoje powołanie i otworzył serce na wezwanie Pana?***

– To była długa, dość trudna, ale piękna droga. Po maturze skończyłem technikum i, mając 21 lat postanowiłem, że pójdę do seminarium, by rozeznać swoje powołanie, zrozumieć, czy właściwy szlak wybieram. Doznałem głębokiej przemiany: ukierunkowałem się na nowe życie, które stopniowo poznałem i wybrałem jako swoje, jako dar Chrystusa dla mnie. W wyniku w dniu 29 czerwca 1994 roku abp Józef Kowalczyk włożył na mnie ręce i otrzymałem sakrament święceń kapłańskich. †

– Należy Ojciec do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, dlaczego wybór padł na zakon ojców redemptorystów?

Niedaleko od mojej rodzinnej miejscowości znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej. Raz w roku, a nawet częściej, przyjeżdżaliśmy do Bazyliki Mniejszej, by się pokłonić Matce Miłosierdzia. Odpust w tej parafii trwa dziewięć dni i jest naprawdę wielkim wydarzeniem. Spotykałem tam misjonarzy, którzy głosili wspaniałe konferencje, kazania. Już wtenczas zaimponowała mi praca misyjna. Postanowiłem zostać redemptorystą ze względu na charyzmat zgromadzenia, uczestniczącego w posłannictwie Kościoła, który będąc powszechnym sakramentem zbawienia, z natury swej jest misyjny. Czyni to, głosząc z zapalem Ewangelię, wychodząc naprzeciw nagłym potrzebom duszpasterskim wiernych.

– ***Redemptoryści od lat czynnie angażują się na polu misyjnym na Białorusi. Kiedy Ojciec przyjechał tu z posługą duchową?***

